



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 85/2025, 15 GRUDNIA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Piąta tura rozmów amerykańsko-białoruskich

Anna Maria Dyner

W dniach 11–12 grudnia br. w Mińsku odbyły się rozmowy Alaksandra Łukaszenki z wysłannikami Donalda Trumpa – Johnem Coale’em i Christopherem Smithem. W ich wyniku na wolność wyszło 123 więźniów politycznych, a USA zniosły sankcje na białoruskie nawozy potasowe. W najbliższych tygodniach można oczekiwać kolejnych spotkań, których celem będzie dalsza normalizacja stosunków amerykańsko-białoruskich, co władze Białorusi będą chciały wykorzystać do uniknięcia odpowiedzialności za pomoc Rosji w agresji na Ukrainę.

Jakie było tło spotkania?

Rozmowy w Mińsku były poprzedzone kolejnymi rundami rokowań w sprawie zatrzymania rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Jak podkreślił Coale, Łukaszenka odegrał w nich ważną rolę pośrednika w stosunkach z Rosją i „dobrego doradcy co do możliwych rozwiązań pokojowych”. Jednocześnie, mimo planowanych negocjacji z Amerykanami, białoruskie władze nie zaprzestały wrogich działań hybrydowych wobec sąsiednich państw NATO, a wobec Litwy nawet je wzmocniły. Doprowadziło to do ogłoszenia w tym państwie stanu nadzwyczajnego od 9 grudnia. Białoruś przygotowuje się także do posiedzenia Ogólnobiałoruskiego Zgromadzenia Ludowego (OZL), zaplanowanego na 18–19 grudnia. OZL, powołane w 2022 r., jako organ konstytucyjny (obok prezydenta) jest formalnie instytucją kształtującą politykę państwa, która w 2024 r. zatwierdziła m.in. nową doktrynę wojenną i koncepcję bezpieczeństwa narodowego. Z zapowiedzi Łukaszenki wynika, że tegoroczne prace Zgromadzenia będą się koncentrowały m.in. na dalszych zmianach w polityce bezpieczeństwa Białorusi, co sugeruje kolejne jej zaostrezenie względem sąsiednich państw NATO.

Dlaczego Łukaszenka zwolnił część więźniów?

Rezultatem rozmów było wypuszczenie przez białoruski reżim 123 więźniów politycznych, wśród których znaleźli się laureat Pokojowej Nagrody Nobla i obrońca praw człowieka Alaś Białacki, niedoszły kandydat na prezydenta w wyborach z 2020 r. Wiktar Babaryka oraz członkini sztabu wyborczego Swiatłany Cichanouskiej Maria Kalesnikawa. Wśród zwolnionych był jeden obywatel Polski i obywatele kilkunastu innych państw, w tym USA. W białoruskich więzieniach nadal przebywa jednak ponad 1000 osób uznawanych za więźniów sumienia, w tym polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut. Uwolnieni zostali przewiezieni na Litwę i Ukrainę, a część z nich już zapowiedziała dalszą walkę o zwolnienie wszystkich więźniów politycznych. Gest Łukaszenki był odpowiedzią na decyzję USA o zniesieniu sankcji na nawozy potasowe. Jest ona korzystna dla obu stron, gdyż Białorusi zapewni dodatkowe źródło dochodów walutowych, a Stanom Zjednoczonym pozwoli na zmniejszenie uzależnienia od importu z Kanady (skąd dotychczas sprowadzały ok. 80% nawozów), co będzie mogło pomóc amerykańskiemu biznesowi. USA nadal utrzymały jednak inne obostrzenia, m.in. embargo na handel ropą i jej pochodnymi, na zniesieniu którego zależy białoruskim władzom.

KOMENTARZ PISM

Jak dalej mogą wyglądać stosunki Białorusi i USA?

John Coale zapowiedział kontynuację rozmów i podkreślił, że będzie dążył do zwolnienia wszystkich więźniów politycznych. Rozmowy te będą zapewne wymagały szeregu dalszych konsultacji z innymi państwami, takimi jak Polska, Litwa czy Ukraina. Interesy tych krajów starają się reprezentować Amerykanie, o czym m.in. świadczy amerykańskie oczekiwanie oddania przez Białoruś przetrzymywanych na jej terytorium litewskich ciężarówek. Jednak na normalizacji stosunków zależy szczególnie Łukaszenko, który będzie chciał ją wykorzystać do wywierania presji, głównie na Polskę i Litwę. Oczekuje od nich działań zmierzających do zniesienia sankcji UE oraz przywrócenia transportu i handlu z Białorusią. Współpracę z Amerykanami wykorzysta także do wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej – we własnym mniemaniu kluczowego, obok Władimira Putina, polityka w Europie Wschodniej. Łukaszenko będzie też zapewne wspierał wszelką presję administracji Donalda Trumpa na państwa europejskie, m.in. w kwestii zakończenia wojny na Ukrainie. Białoruskie władze mogą też zabiegać o pozyskanie amerykańskich inwestycji, zwłaszcza w przemysł petrochemiczny.

Czy poprawa stosunków z USA będzie miała znaczenia dla pozycji Białorusi wobec Rosji?

Poprawę stosunków z USA Łukaszenko będzie starał się wykorzystać do wzmocnienia swojej pozycji w stosunkach z Rosją i prezentowania się jako rzekomo ważny pośrednik w tzw. ukraińskim procesie pokojowym. W ten sposób będzie też chciał uniknąć odpowiedzialności, jaka spoczywa na białoruskich władzach za pomoc Rosji w agresji na Ukrainę, a także konieczności wypłaty ewentualnych odszkodowań w przyszłości. Wsparcie ze strony Trumpa, a zwłaszcza jego ewentualne spotkanie z Łukaszenką np. po podpisaniu porozumienia kończącego działania zbrojne na Ukrainie, białoruskie władze będą starały się też pokazać jako dowód ich niezależności w polityce zagranicznej. Jednocześnie Białoruś będzie chciała wykorzystać dalsze znoszenie sankcji przez USA do wsparcia Rosji w obchodzeniu międzynarodowych obostrzeń. Tym samym tak długo, jak Rosja będzie mogła korzystać na rozwoju relacji białorusko-amerykańskich i będą one zbieżne z jej interesami, będzie popierać działania Białorusi w tym obszarze.